

Śmieszna i straszna sztuka McDonagh'a

Fakt, że Martin McDonagh jest mało znanym w Polsce pisarzem, stał się jednym z powodów, dla którego Agnieszka Glińska i Władysław Kowalski zdecydowali się reżyserować w Teatrze Powszechnym jego sztukę „Kaleka z Inishmaan”. — To świetny autor. Pisze bardzo współczesnym, nieteatralnym językiem — opowiada Glińska. — Jego sztuki w niesamowity sposób łączą gorzką prawdę o ludziach z niezwykle wyrafinowanym poczuciem humoru i ironią. Są zabawne i straszne przy okazji — dodaje.

McDonagh urodził się w 1970 r. Mieszka w Londynie. Pisze scenariusze filmowe, opowiadania i dramaty. Jego debiutancka sztuka „Królowa piękności z Leenane” wystawiona w 1996 r. na scenie Town Hall Theatre w Galway, odniosła



Wiesława Mazurkiewicz i Władysław Kowalski w scenie ze spektaklu

Fot. SZYMON ŁASZEWSKI

ogromny sukces. Później pisarz rozpoczął współpracę z Royal National Theatre.

„Kaleka z Inishmaan” jest jedną z trzech części trylogii o losach mieszkańców irlandzkiej wyspy Aran.

Spektakl nieprzypadkowo będzie pokazywany na małej scenie „Powszechnego”. — Temu przedstawieniu dobrze robi kameralność.

Oglądając coś na dużej scenie, chcąc nie chcąc dystansujemy się, a tutaj przynależymy do świata przedstawionego — uważa reżyserka.

Propozycja wspólnej pracy z Władysławem Kowalskim ucieczyła Glińską. — Wymieniamy się swoimi spostrzeżeniami na temat teatru. To bardzo korzystne dla obu stron — stwierdziła. — Po długich rozmowach, mieliśmy podobną

koncepcję na realizację sztuki. Świetnie się zrozumieliśmy. Dlatego reżyserujemy ją wspólnie — powiedział Władysław Kowalski.

W spektaklu wystąpią m.in.: Elżbieta Kępińska, Grażyna Marzec, Wiesława Mazurkiewicz, Edyta Olszówka, Łukasz Garlicki, Władysław Kowalski i in. Premiera w piątek.